

Ks. HENRYK MAJKRZAK SCJ (Kraków)

## GIOVANNI PICO DELLA MIRANDOLA I JEGO NAUKA O GODNOŚCI CZŁOWIEKA

### CHARAKTERYSTYKA POSTACI I DZIEŁO

Powszechnie uważa się, że Giovanni Pico della Mirandola był przedwcześnie zgasłą gwiazdą włoskiego renesansu, gdyż żył zaledwie 32 lata. Jednakże krótkość jego życia, które w całości poświęcił poszukiwaniu prawdy, mobilizuje nas do lepszego wykorzystania czasu naszego życia, bo życie tego filozofa udowadnia nam, jak wiele można zrobić nawet wtedy, gdy ma się do własnej dyspozycji tylko 32 lata życia. Giovanni Pico nie jest postacią zbyt znaną na polskim gruncie<sup>1</sup>, jednakże we Włoszech i w innych krajach Europy Zachodniej poświęcono mu sporo uwagi<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Liczne informacje na temat życia i poglądów Pica znajdziemy w dziele Stefana Swieżawskiego, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, Warszawa 1974. Por. Jan Czernakowski, *Renesansowe koncepcje godności człowieka*, [w:] *Zagadnienie godności człowieka*, pod red. Jana Czernakowskiego, Lublin 1994, s. 63–101.

<sup>2</sup> Zob. E. Anagnine, *Giovanni Pico della Mirandola*, Bari 1937; G. Barone, *L'umanesimo filosofico e Giovanni Pico della Mirandola*, Milano 1949; H. Biezais, *Pico della Mirandola anthropologische Anschauungen*, Eutin 1953; Q. Breen, *Giovanni Pico della Mirandola on the Conflict of Philosophy and Rhetoric*, „Journal History of Ideas” 1952, s. 384–412; E. Cassirer, *Giovanni Pico della Mirandola*, „Journal of History of Ideas” 1942 s. 123–144, 319–346; P. M. Cordier, *J. P. de la M. ou la plus pure figure de l'humanisme chrétien*, Paris 1958; D. Giovanni, *Giovanni Pico della Mirandola nella storia del Rinascimento*, Palermo 1894; G. Di Napoli, *Giovanni Pico della Mirandola*, Napoli 1965; *Giovanni Pico della Mirandola e la problematica dottrinale del suo tempo*, Roma 1965; G. Dreydorff, *System des Giovanni Pico Grafen von Mirandola und Concordia*, Marburg 1858; A. Dullis, *Princeps Concordiae: Giovanni Pico della Mirandola and the Scholastic Tradition*, Cambridge, Mass. 1941; E. Garin, *Giovanni Pico della Mirandola*, Firenze 1963; L. Gautier-Vignal, *Pico de la Mirandola*, Paris 1938; V. M. Hamm, *Pico della Mirandola on Being and Unity*, Milwaukee 1943; P. E. Hughes, *Pico della Mirandola*, „Philos. Reform.” 1958, s. 108–135, 164–181; 1959, s. 17–44, 65–73; L. Lamagna, *Giovanni Pico della Mirandola*, Modena 1964; F. Lamanna, *Il concetto di Dio nel pensiero di Pico della Mirandola*, Firenze 1930; A. Levy, *Die Philosophie Giovanni Pico della Mirandola*, Berlin, 1908; A. Liebert, *Giovanni Pico della Mirandola Ausgewählte Schriften*, Jena und Leipzig 1905; G. Masetani, *La filosofia cabalistica di Giovanni Pico della*

Aby lepiej zrozumieć tę niezwykłą postać, porównuje się filozofa z *Faustem* Goethego. Faust w pewnym momencie życia znudził się wiedzą książkową i swoim gabinetem pełnym mądrych ksiąg, natomiast Giovanni Pico wręcz odwrotnie – porzucił zacisze książęcego dworu, aby całkowicie oddać się poszukiwaniu prawdy, a do jego stałej troski należało kompletowanie ksiąg w swojej własnej bibliotece<sup>3</sup>. Szukał prawdy w poglądach wielu myślicieli, gdyż uważał, że pod płaszczykiem różnych opinii filozofów znajduje się głębsza, wspólna prawda. Gdy studiuje się historię filozofii, to widać jasno, że często filozofowie w swoich poglądach zajmowali skrajne pozycje i ograniczali się jedynie do jednego aspektu czy też małego wycinka bogatej rzeczywistości. Jednakże taka postawa nie groziła naszemu filozofowi, gdyż należał do grona umysłów uniwersalnych, które dążą do syntezy różnych poglądów. Giovanni Pico usiłował dokonać syntezy poglądów Platona i Arystotelesa, gdyż wiedział, że taka synteza nie została zrealizowana przez Boecjusza, pomimo jego zapowiedzi. Jego otwarcie się na poglądy różnych filozofów nacechowane było życzliwością wobec poglądów innych i rzadko komu udało się tak, jak właśnie jemu, zrealizować postulat Arystotelesa, by skorzystać z dorobku wielu myślicieli. „Badanie prawdy jest w pewnym sensie trudne, w innym sensie łatwe. Dowodzi tego fakt, że nikt nie potrafi osiągnąć jej w całym zakresie, ani też, z drugiej strony, nikt nie może błędzić zupełnie, lecz każdy filozof próbuje powiedzieć coś prawdziwego o naturze rzeczy, i podczas gdy indywidualnie nie wnosimy niczego albo niewiele do prawdy, razem dochodzimy do znacznych rezultatów”<sup>4</sup>.

Czasami porównuje się także Pico ze słynnym malarzem włoskiego renesansu Rafaeliem Santim, który nie zdążył wypowiedzieć się do końca w sztuce, gdyż zmarł w pełni swej twórczości, w 37. roku życia. Jego liczne dzieła sztuki i wielość artystycznych koncepcji stanowią pole refleksji dla wielu artystów i naukowców. Pico nie pozostawił po

---

*Mirandola*, Empoli 1897; E. M o n n e r j a h n, *Giovanni Pico della Mirandola – Ein Beitrag zur philosophischen Theologie des italienischen Humanismus*, Wiesbaden 1960 (bogata bibliografia); B. N a r d i, *La mistica averroistica e Pico della Mirandola*, „Arch. Filos”. 1949, s. 55–75; S. P i g n a g n o l i, *Il problema Pico della Mirandola. Rassegna di studi pichiani*, „Convivium” 1964, s. 259–271; R. W. R e m e, *Darstellung des Inhalts der ‘Disputationes in Astrologiam’ des Pico della Mirandola*, Hamburg 1933; G. S e m p r i n i, *Il commento alla canzone di amore del Benivieni di Pico della Mirandola*, „Rivista Neoscolastica” 14:1922 f. V; *Le novecento tesi di Pico della Mirandola*, Bologna 1920; *L’astrologia ai tempi e nel l’opera di Pico della Mirandola*, „Bilychnis” 1925, II seria; *Giovanni Pico della Mirandola*, Todi 1921; *La filosofia di Pico della Mirandola*, Milano 1936; Silvestro da V a l s a n z i b i o, *Le componenti dell’animo di Giovanni Pico della Mirandola*, „Miscelanea Francescana” 1965 s. 34–106.

<sup>3</sup> Zob. P. K i b r e, *The Library of Pico della Mirandola*, New York 1936.

<sup>4</sup> A r y s t o t e l e s, *Metafizyka* II, s. 993 b.

sobie wielu dzieł z dziedziny filozofii, ale podobnie jak Rafael, nie zdążył wypowiedzieć się do końca w swoich dziełach, a bogactwo i głębia treści jego dzieł stanowią przedmiot refleksji dla wielu myślicieli.

Pico, jak mało kto, zrozumiał godność ludzkiej natury, a jego antropologiczna koncepcja stanowi najbardziej oryginalną część jego doktryny. Był jednym z najuczeńszych ludzi swego czasu i można go uważać za człowieka głęboko religijnego, a nawet za mistyka. Zanim jednakże omówimy jego naukę o godności człowieka, dzięki której tak bardzo zaszły, zapoznajmy się przynajmniej bardzo pobieżnie z jego życiem.

Giovanni Pico urodził się 24 lutego 1463 na zamku w Mirandola koło Modeny, w północnej Italii. Jego ojcem był książę Francesco, a matką Giulia. To ona właśnie wyczuliła ogromną inteligencję młodego Giovanniego, gdyż nie przeznaczyła go, jak jego braci, do kariery wojskowej, ale do stanu duchownego. Już w roku 1477, a więc gdy Giovanni miał zaledwie 14 lat, wysłała go do Bolonii, aby studiował tam prawo kanoniczne. Dwa lata później udał się do Ferrary, korzystając z zaproszenia księcia Ercole I. Zbierał tam rzadkie kodeksy, kupował książki, studiował literaturę i filozofię. Tam też poznał Savonarolę, z którym zaprzyjaźnił się z łatwością, gdyż również i on był niespokojnym duchem. To właśnie Savonarola zbliżył go do dominikańskiego stylu życia i sprawił, że Pico na łożu śmierci przyjął habit zakonu św. Dominika. W roku 1480 zaczął studiować w Padwie arystotelizm i awerroizm, a dwa lata później w Pawii podjął studia języka greckiego i filozofii. W tym czasie zaczął utrzymywać listowny kontakt z grupą literacko-filozoficzną Akademii Florenckiej. W roku 1484 przeniósł się do Florencji, gdzie zainteresował się nim Wawrzyniec Wspaniały. Powiększył tam swoją bibliotekę i poznał Marsilio Ficino i Angelo Poliziano. We Florencji Giovanni pogłębił swoją znajomość języka greckiego, pism Platona, Arystotelesa i Awerroesa, a czynił to wszystko w poszukiwaniu fundamentalnej prawdy, której szukało wielu filozofów. W sprzecznych ze sobą i nie dających się pogodzić poglądach widział bowiem jedno z największych zagrażających człowiekowi niebezpieczeństw<sup>5</sup>. W swoich *Conclusiones novae* umieścił nawet tezę, że w Bogu jednoczą się wszystkie sprzeczności<sup>6</sup>. O głębokiej religijności Pico świadczą jego własne słowa: „Philosophia veritatem quaerit, theologia invenit, religio possidet”<sup>7</sup>. Nie zadowalał się znajomością literatury, gdyż, jak tłumaczył w swoim liście do Hermolausa Barbaro, poszukiwał czegoś więcej niż literatury, mianowicie treści filozoficznej. W roku 1486 Pico przebywał w Paryżu, a gdy wrócił do

<sup>5</sup> Zob. S. S w i e ż a w s k i, jw., t. 1, s. 326.

<sup>6</sup> Tamże, t. 2, s. 284.

<sup>7</sup> List do Aldo Manuzio z roku 1490; cyt. za: S. S w i e ż a w s k i, jw., t. 2, s. 284.

Italii, postanowił opracować syntezę dotychczasowych swoich poglądów. W Perugii zaczął studiować język hebrajski, arabski i chaldejski, aby móc poznać święte księgi Wschodu w języku oryginalnym. Do jego najsmielszych inicjatyw należał zamiar urządzenia w Rzymie wielkiej dyskusji z udziałem uczonych z całego świata, aby pogodzić pogląd filozofów i pogląd różnych religii. W tym celu ułożył w roku 1486 ponad 900 tez, a po ich opublikowaniu przesłał kopię tez każdemu uczonemu w Italii, obiecując opłacić koszty podróży wszystkim tym, którzy zechcieliby przybyć do Rzymu, aby uczestniczyć w tej wielkiej dyskusji uczonych z całego świata. Na otwarciu tej publicznej dyskusji przygotował swoją słynną mowę, którą później nazwano *De hominis dignitate*. Zaprezentowane tezy wzbudziły jednak podejrzliwość kół papieskich, gdzie powszechnie sądzono, że są one owocem zbyt wielkiej ambicji, zbyt młodego myśliciela. W rezultacie tych zastrzeżeń papież Innocenty VIII zakazał publicznej dyskusji nad tezami. W ten sposób Giovanni Pico z inicjatora wielkiej dyskusji stał się oskarżonym. Papieska komisja pod przewodnictwem bp. Giovanniego Morisarta osądziła, że 13 z tych tez zawiera herezję. Pico głęboko urażony w swojej ambicji, w ciągu 20 nocy napisał *Apologię*, w której domagał się swobody myśli, prawa wykorzystania magii jako wiedzy o przyrodzie oraz kabały jako narzędzia interpretacji Pisma św. i w ogóle wolności badań, skoro „non error intellectus facit hominem haereticum, sed oportet quod sit malitia et perversitas in voluntate”<sup>8</sup>. Gdy *Apologia* została wydrukowana, Innocenty VIII dnia 5 sierpnia 1487 roku wydał brewe, w którym potępił całość tez. Papież potępił w poglądach Pica magię, postulat wolnej dyskusji nad dogmatami wiary, próbę łączenia chrześcijaństwa z innymi religiami i synkretyzm. Zakazano czytania, przepisywania czy też drukowania tez, które do 3 dni miały być spalone. Potępienie ze strony papieża załamało Pica moralnie, a określenie „heretyk” spowodowało, że Pico, który popadł w melancholię, czuł się wyizolowany. Pod koniec 1487 roku Pico udał się do Paryża. Uwięziony w drodze, ponownie został zwolniony dzięki wstawiennictwu swego możnego protektora Wawrzyńca Wspaniałego. W czerwcu 1488 roku przybył do Florencji. Duchowe cierpienie nie utwierdziło go w uporze co do niektórych jego poglądów, ale wzbudziło w nim szczerą pragnienie poprawy i chęć odzyskania imienia dobrego chrześcijanina oraz pragnienie przebaczenia ze strony papieża. W tym czasie jego przyjaciel Wawrzyniec pisał: „Książę Mirandola zatrzymał się u nas, żyje bardzo świątobliwie, jakby jaki zakonnik, dokonał i dokonuje godnych dzieł w teologii, komentuje psalmy, odmawia codzienne modlitwy kapłańskie, zachowuje post i ogromną wstrzemięźliwość, żyje

<sup>8</sup> S. S w i e ż a w s k i, jw., t. 1, s. 66.

bez licznej rodziny i pompy”<sup>9</sup>. W tym czasie pisze *Heptaplus de septiformi sex dierum Geneseos enarratione*, jedno ze swoich najważniejszych dzieł, które dedykuje Wawrzyńcowi Wspaniałemu. W kwietniu 1491 roku przekazał swój majątek bratankowi Gianfrancesco, a w roku 1492 opublikował dzieło *De ente et uno*. Śmierć jego bliskich przyjaciół: Wawrzyńca Wspaniałego, Hermolausa i Poliziana, sprawiła, że Giovanni coraz bardziej czuł się samotny i coraz bardziej tęsknił za życiem zakonnym. Całe dni spędzał w bibliotece San Marco we Florencji i na dyskusjach z Savonarolą. Jego duszę przenikała coraz bardziej skrucha za błędy młodości, co wyraża jego modlitwa: „Przebacz o Panie błędy mojej młodości i nie zapominaj o mnie w Twoim miłosierdziu”<sup>10</sup>. Z tego czasu pochodzi jego dziełko *Deprecatoria ad Deum* oraz *In orationem dominicam expositio*, a także *Regulae XII*, które miały stanowić normę życia duchowego. Jego twórczość naukowa i filozoficzną zamyka dzieło *Disputationes adversus astrologiam*, które jego bratanek opublikował już po śmierci myśliciela.

Pico podkreśla w nim jeszcze raz godność człowieka, dowodząc, że gwiazdy jako ciała materialne, a więc niższe od człowieka, istoty materialno-duchowej, nie mogą wpływać na niego, chyba że poprzez siły fizyczne, i nie mogą ograniczać jego wolności. Jego postawa pełna pokory i religijna twórczość spowodowały, że papież Aleksander VI swoim brewe z dnia 18 czerwca 1493 roku uwolnił Pica od wszelkich zarzutów. Wraz z orzeczeniem papieża pokój na nowo zagościł w duszy Pica, który wycofał się z życia w świecie i w obecności Savonaroli i Poliziano podyktował swój testament. Część swych dóbr przeznaczył na uposażenie ubogich dziewczyn, które w ten sposób mogły wychodzić za mąż. Zapowiadał rozdanie ubogim reszty swego majątku i głoszenie Chrystusa z krzyżem w rękę i boso<sup>11</sup>, ale nadchodząca śmierć przekreśliła te plany. Dnia 5 listopada Pico poczuł gorączkę. Przez 13 dni z godnością walczył z własnym cierpieniem, aby wreszcie odejść, co spowodowało ból i smutek uczonych z całej Italii. Marsilio Ficino pisał w tych dniach do paryskiej Sorbony: „Nasz Mirandolańczyk opuścił nas w tym samym dniu, w którym król Karol wkraczał do Florencji (...). Jedynie czasami kapłani ukazują nieco oczom profanów ukryte tajemnice, by następnie szybko je ukryć; podobnie Bóg dał śmiertelnym tego boskiego filozofa, Pico della Mirandola, i zabrał go, ledwie osiągnął dojrzałość, w wieku 32 lat”<sup>12</sup>. W ten sposób odszedł od nas myśliciel, który jak rzadko kto uświadomił sobie godność ludzkiej natury.

<sup>9</sup> Giovanni Pico della Mirandola, *De hominis dignitate*, Roma 1986, s. 95.

<sup>10</sup> Tamże, s. 99.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 101.

<sup>12</sup> Tamże, s. 102.

## WOLNOŚĆ JAKO PODSTAWA GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Giovanni Pico w sposób niezwykle piękny mówi o godności człowieka, a w swojej słynnej mowie *De hominis dignitate* syntetycznie ujmuje swe najwartościowsze poglądy. Mowa ta stanowiła wstęp do 900 tez, będących syntezą wiedzy ludzkiej i uważana jest za manifest renesansowego humanizmu. Podkreśla, że człowiek został przez Boga umieszczony w centrum rzeczywistości, aby przez całkowicie wolny wybór ustalił cel swych dążeń i żył jak zwierzę lub istota boska, w zależności od dokonanego wyboru. Człowiek godnością swoją przewyższa aniołów, a z pomocą łaski Bożej może stać się synem Bożym. U Pica w antropologii ważne miejsce zajmuje dziedzina poznawcza, a „homo contemplator” stanowi ten ideał człowieka, który najbardziej odpowiada woli Bożej. Właściwy sens ludzkiej kontemplacji ma swe ostateczne uzasadnienie w wolności, dzięki której człowiek zdobywa swoją wielkość, sam będąc twórcą swego losu i sam w sposób wolny decydując, czy ma zostać zwierzęciem, czy też upodobnić się do anioła. Dla Pica wnikięcie w najbardziej tajemniczy i podstawowy problem Boga stanowi centralny punkt całej jego filozofii<sup>13</sup>. To właśnie Bóg jako najwyższy ojciec i architekt, zgodnie z tajemniczymi prawami mądrości zbudował dom świata i napełnił go wszelkimi stworzeniami, ale po dokonaniu tego dzieła boski artysta i architekt zapragnął znaleźć kogoś, kto by potrafił wniknąć w sens tak potężnego dzieła, kochać jego piękno i podziwiać wielkość. Dlatego też powołał do życia człowieka, a po wyznaczeniu mu miejsca w samym środku świata, odezwał się do niego:

Nie wyznaczam ci, Adamie, ani określonej siedziby, ani własnego oblicza, ani też nie daję ci żadnej swoistej funkcji, ażebyś jeśli jakiegokolwiek siedziby, jakiegokolwiek oblicza lub jakiegokolwiek funkcji zapragniesz, wszystko to posiadał zgodnie ze swoim życzeniem i swoją wolą. Natura wszystkich istot została określona i zawiera się w granicach przez nas ustanowionych. Ciebie zaś, nieskrępowanego żadnymi ograniczeniami, oddaję w twoje własne ręce, abys swą naturę sam sobie określił, zgodnie z twoją wolą. Umieściłem cię pośrodku świata, abys tym łatwiej mógł obserwować wszystko, co się w świecie dzieje. Nie uczyniłem cię ani istotą niebiańską, ani śmiertelną, ani nieśmiertelną, abys jako swobodny i godny siebie twórca i rzeźbiarz sam sobie nadał taki kształt, jaki zechcesz. Będziesz mógł się degenerować i staczać do rzędu zwierząt; i będziesz mógł odradzać się i mocą swego ducha wznosić się do rzędu istot boskich<sup>14</sup>

<sup>13</sup> Zob. S. S w i e z a w s k i, jw., t. 1, s. 287.

<sup>14</sup> Cyt. za: Barbara M a r k i e w i c z, *Filozofia dla szkoły średniej. Wybór tekstów*, Warszawa 1988, s. 113. Ten najslynniejszy i najpiękniejszy tekst Giovanniego Pico w oryginale brzmi następująco: *Nec certam sedem, nec propriam faciem, nec*

Człowiek tworzy więc siebie samego w sposób wolny i może być tym k i m zechce. Zwierzęta wraz ze swym przyjściem na świat wynoszą ze sobą z łona matki to, c z y m mają być. Duchy najwyższe albo od samego początku, albo nieco później stały się tym, c z y m są i c z y m pozostaną przez całą wieczność. Natomiast rodzącemu się człowiekowi Bóg dał różne możliwości, aby mógł on wybierać w sposób wolny. W ten sposób Pico najdobitniej sformułował koncepcję humanistów, według której człowiek nie został stworzony jako coś, ale został powołany do tego, by sam siebie tworzył – *homo fortunae suae ipse faber*. Człowieczeństwo więc według filozofa nie jest istotą człowieka w tym sensie, jak roślinność jest istotą roślin, a zwierzęcość zwierząt, bo człowiek dopiero ma tworzyć samego siebie zgodnie ze swoim wolnym wyborem. Chociaż zagadnienie godności człowieka tak często było poruszane przez różnych myślicieli w ciągu wieków, to jednak żadnemu z nich nie udało się tak podkreślić wolności człowieka w tworzeniu samego siebie i własnej godności. Pico podkreśla, że Bóg włożył w człowieka już od urodzenia wszelkie rodzaje nasion i każdy rodzaj życia. Natomiast od samego człowieka i od jego wolnego wyboru będzie zależeć, które z tych nasion będzie pielęgnować i które z nich wydadzą owoce. Jeżeli będzie on troszczył się o nasiona roślinne, to jego życie będzie przypominało życie roślin, jeżeli zatroszczy się o nasiona zmysłowe, to jego życie upodobni się do życia zwierząt, jeżeli wreszcie pozwoli w sobie wzrastać nasionom rozumu i mądrości, to upodobni się do aniołów i stanie się synem Bożym<sup>15</sup>.

Któż nie podziwiałby człowieka? Oto on posiada zmienną, różnorodną i niestałą naturę, dzięki czemu może dowolnie kształtować samego siebie, zgodnie z wybranym przez siebie ideałem, co wyrażają doskonale słowa Pica: „będziemy tym, czym chcemy być”<sup>16</sup>. Motorem ludzkiego życia jest święta ambicja, która wypełnia duszę człowieka, i to ona sprawia, że niezadowoleni z przeciętności, dążymy do rzeczy wyższych i wkładamy wiele wysiłku, aby je osiągnąć. I będziemy mogli to uczynić, jeżeli tylko naszemu pragnieniu będzie towarzyszył maksymalny wysiłek.

---

*munus ullum peculiare tibi dedimus, o Adam, ut quam sedem, quam faciem, quae munera tute optaveris, ea, pro voto, pro tua sententia, habeas et possideas. Definita ceteris natura intra praescriptas a nobis leges coercetur. Tu, nullis angustiis coercitus, pro tuo arbitrio, in cuius manu te posui, tibi illam praefinies. Medium te mundi posui, ut circumspiceres inde commodius quicquid est in mundo. Nec te caelestem neque terrenum, neque mortalem neque immortalem fecimus, ut tui ipsius quasi arbitrarius honorariusque plastes et fctor, in quam malueris tute formam effingas. Poteris in inferiora quae sunt bruta degenerare, poteris in superiora quae sunt divina ex tui animi sententiam regenerari.*

<sup>15</sup> Zob. Giovanni Pico della Mirandola, *De hominis...*, s. 11.

<sup>16</sup> Tamże, s. 13.

## KONTEMPLACJA PRAWDY ŹRÓDŁEM GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Życie ludzi, według Pica, przypomina drabinę Jakuba. Na jej szczycie zasiadł Bóg, do którego wstępują i od którego zstępują rzesze aniołów. Człowiek powinien przy pomocy filozofii moralnej oczyszczać zmysłową część swojej duszy, aby wspinać się na coraz to wyższe stopnie doskonałości, aby w ten sposób zbliżyć się do Boga i wzrastać w godności, gdyż godność nie została mu dana jako coś trwałego i niezmiennego, ale jako zadanie do wykonania, i na ile w człowieku będzie tego mozolnego dążenia w górę po drabinie Jakuba, na tyle będzie on równocześnie wzrastał w swojej ludzkiej godności<sup>17</sup>

Podwójna jest natura duszy człowieka, gdyż jedno dążenie podnosi nas do poziomu rzeczy niebieskich, natomiast drugie dążenie ściąga nas do poziomu rzeczy niskich. Ta różnorodność dążeń w nas powoduje niepokój i niezgodę w naszej duszy, a z nich pochodzą wojny. Jedynie filozofia moralna, według Pica, może zaprowadzić ład w dążeniach duszy i uspić czające się w nas zwierzę, ale prawdziwy pokój może zapewnić nam jedynie święta teologia. Ostatecznym celem filozofii i teologii jest kontemplacja, która prowadzi nas do zatopienia się w Bogu, do zapomnienia o sobie i do zjednoczenia się z Tym, który nas stworzył<sup>18</sup>.

Człowiek powinien dążyć do jak najlepszego poznania samego siebie, gdyż ten, kto poznaje samego siebie, w sobie samym poznaje również i wszystkie rzeczy. Według Pica, powinniśmy bezinteresownie umiłować filozofię. To nic, że w zamian za filozofowanie nie nabywamy żadnego towaru, ani żadnej wygranej, gdyż ten, kto tak myśli, już dowodzi tego, że nie jest godny miana filozofa. Jeżeli życie człowieka koncentruje się jedynie na zarobku i realizacji własnych ambicji, to taki człowiek nigdy nie będzie szukał prawdy dla niej samej, co jest celem filozofa<sup>19</sup>. Pico doświadczył w swoim krótkim życiu przede wszystkim ogromnego głodu prawdy, o czym świadczą jego własne zwierzenia: „Tak wielkie było zawsze moje pożądanie i moja miłość dla prawdy, że pozostawiwszy wszelką troskę publiczną i prywatną, oddałem się całkowicie pogodnej kontemplacji, od której nie oderwą mnie dzisiaj, ani w przyszłości, oszczerstwa zazdrosnych, ani złorzeczenia wrogów mądrości. Sama bowiem filozofia nauczyła mnie, bym bardziej kierował się własnym sumieniem, niż opiniami innych, i bym bardziej uciekał przed narzekaniem i nieuczciwymi czynami, niż przed złorzeczeniami innych”<sup>20</sup>. Pico doświadczył w swoim życiu zazdrości

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 29.

<sup>19</sup> Tamże, s. 37.

<sup>20</sup> Tamże, s. 39.

otoczenia, gdyż w wieku zaledwie 24 lat zaproponował dyskusję na temat najwznioslejszych tajemnic chrześcijańskiej teologii i najważniejszych zagadnień filozofii. Czerpał mądrość z różnych źródeł, gdyż u bł. Dunska Szkota znalazł siłę dialektyki, u św. Tomasza z Akwinu doktrynę solidną i ogromnie uporządkowaną, natomiast u Awicenny coś boskiego<sup>21</sup>. Pico nie tylko czerpał obficie z poglądów różnych filozofów, lecz starał się również uzgodnić poglądy Platona i Arystotelesa, czego nie udało się Boecjuszowi.

Pico świadomy tego, że kontemplacja prawdy stanowi jedno ze źródeł godności człowieka, szukał ukrytej prawdy, gdyż odkrył, że Pitagoras niewiele napisał, a to, co napisał, przekazał na łożu śmierci swojej córce; egipskie sfinksy chroniły ukryte tajemnice, a Platon pisał do Dionizosa na temat najwyższych istot przy pomocy enigmatycznych wyrażen, by w przypadku przejścia korespondencji przez innych, treść jej była niezrozumiała. Arystoteles twierdził, że niektóre księgi *Metafizyki*, które mówią o rzeczach boskich, były wydane, a inne nie zostały wydane. Co więcej, sam Chrystus mówił do ludzi w przypowieściach, a ich treść objaśniał swoim uczniom na uboczu. Pico przypomina słowa Dionizego Areopagity, że najtajniejsze sekrety naszej wiary były przekazywane z duszy do duszy, bez ich spisywania<sup>22</sup>.

Giovanni Pico della Mirandola w swojej słynnej mowie *De hominis dignitate* przekazuje nam najpiękniejsze myśli na temat godności człowieka i wielkości jego duszy. O godności człowieka pisało wielu filozofów i myślicieli, a nieco wcześniej od niego Giannozzo Manetti w roku 1452 swoje poglądy na ten temat zawarł w dziele *De dignitate et excellentia hominis*. Jednakże to właśnie jemu udało się wnikać w głębię ludzkiego ducha i ukazać godność człowieka, która płynie z jego wnętrza i wolnej woli. Szczególnie podkreślił, że godność człowieka i dostojność jego natury, jak i przywilej szczęśliwości, polegają na tym, że człowiek jest pośrednikiem wszelkiego stworzenia, że sprawuje władzę nad niższymi instynktami i stanowi ogniwo pośrednie między stałością wieczności, a upływem czasu. Podczas gdy wszystkie inne stworzenia, zarówno aniołowie, jak i zwierzęta, działają zgodnie z ustalonymi prawami, to jedynie człowiek działa według Pica w sposób całkowicie wolny, gdyż jedynie on jest wolnym twórcą samego siebie. Powinien otworzyć się na świat i poznawać jego bogactwo, ale nie powinien stać się niewolnikiem żadnej z rzeczy, jaką poznaje, gdyż to właśnie wolność stanowi źródło jego godności.

O godności człowieka Giovanni Pico pisze nie tylko w *De hominis dignitate*, lecz i w dziele *Heptaplus de septiformi sex dierum Geneseos enarratione*, gdzie omawia godność człowieka na tle aniołów i świata

<sup>21</sup> Tamże, s. 45.

<sup>22</sup> Tamże, s. 59.

rzeczy. W swoim dziele *De ente et uno* Pico stwierdza, że człowiek zaczyna żyć prawdziwie dopiero wtedy, gdy umiera dla życia zmysłowego, kiedy dla zrealizowania pełni swej osobowości odrywa się od spraw ciała i lgnie do odwiecznej miłości.

Źródła godności człowieka upatruje przede wszystkim w duszy człowieka, o czym świadczą słowa zawarte w jego dziele o astrologii: „Cuda ducha są większe niż niebo. Na ziemi nie ma nic wielkiego z wyjątkiem człowieka, a w człowieku nie ma nic wielkiego z wyjątkiem jego umysłu i jego ducha. Jeżeli wzniesiesz się do ich poziomu, to przewyższysz niebiosa”<sup>23</sup> Człowiek obdarzony jest wolną wolą i dlatego nie podlega działaniu sił zewnętrznych, czyli na przykład wpływowi ciał niebieskich.

Głoszona przez Pico wielkość człowieka nie jest celem dla siebie, ale środkiem do wniesienia człowieka ponad życie ziemskie, aby mógł on osiągnąć Boga. Odkrycie więc człowieka polega na wydobyciu z niego tego, co jest w nim boskie. Centralne miejsce człowieka we wszechświecie stanowi źródło jego godności.

W komentarzu do *Canzone d'amore* swojego przyjaciela Girolamo Benivieni, Pico podkreśla fakt, że piękno zewnętrzne, czyli piękno ciała i twarzy człowieka, pochodzi z piękna jego duszy. W dziele tym ukazuje on piękno i godność człowieka w jego odniesieniu do innych ludzi. W *Heptaplus* godność człowieka ukazana jest w jego odniesieniu do wszechświata i do rzeczy, które są we wszechświecie, natomiast w *De ente et uno*, człowiek rozważany jest w jego odniesieniu do Boga. Pico podkreśla również fakt, że człowiek, kiedy wbija się w pychę, oddala się od Boga, a tym samym zbliża się do poziomu zwierząt, natomiast gdy wzrasta on w pokorze, to tym samym wzrasta jego godność. Według niego ostateczny cel człowieka nie polega na poznaniu, gdyż jest ono jedynie środkiem do działania. Podkreśla także, że człowiek nie doskonali się, gdy filozofuje, ale gdy prowadzi życie głęboko religijne: *Philosophia veritatem quaerit, theologia invenit, religio possidet*. Jedynie człowiek, który pogłębia w sobie życie religijne, przekracza granice swojego fizycznego życia. Za przykładem wielkich mistyków, Pico uczy nas traktowania życia doczesnego jako pielgrzymki do celu, który znajduje się poza granicami czasu i przestrzeni. Jego najważniejsza nauka dotyczy pokory człowieka. Człowiek jest według niego godny wielkiego podziwu, ale wtedy gdy zdąża ku niebu. Jest on panem własnego przeznaczenia, gdyż może zwracać się ku dobru, albo ku złu, może się degenerować i może się doskonalić, jednakże nie jest on stwórcą własnej duszy, którą otrzymał jako dar do ofiarowania.

<sup>23</sup> *In astrologiam*, III 27 (tł. własne).

## ORYGINALNOŚĆ POGLĄDÓW PICA I ICH ODDZIAŁYWANIE

Zagadnienie godności człowieka jest zagadnieniem niezwykle bogatym i wielu filozofów i myślicieli wypowiedało się na ten temat w ciągu wieków. O godności człowieka można mówić w sensie religijnym, metafizycznym, etycznym i prawnym. Źródłem godności człowieka w sensie religijnym jest obraz Boga zawarty w człowieku, a szczególnie w jego rozumie i woli. Ten aspekt ludzkiej godności rozwinęli Ojcowie Kościoła i wielcy scholastycy. W okresie patrystyki budowano nawet całą antropologię, opartą na obrazie Boga w człowieku, czego przykładem są dzieła św. Grzegorza Nysseńczyka czy też św. Augustyna. Podstawowa prawda o człowieku – obrazie Bożym, przestała być niestety centralnym zagadnieniem pod koniec scholastyki, a zapomniano o niej w okresie kontrreformacji i w okresie nowożytnym. Idea obrazu Bożego w człowieku została na nowo wyeksponowana przez sobór watykański II, który uczynił z niej fundament chrześcijańskiej wizji człowieka, traktując ją jako najbardziej właściwą odpowiedź na podstawowe pytanie – kim jest człowiek? Pico wspomina o obrazie Boga w człowieku, ale nie dodaje tutaj niczego istotnego do tradycyjnej doktryny obrazu Bożego.

Źródłem godności człowieka w sensie metafizycznym jest fakt, że człowiek jest osobą, a więc kimś niepowtarzalnym, że posiada duchową i nieśmiertelną duszę, że jest mikrokosmosem, a więc takim małym światem, w którym znajdują się wszystkie szczeble bytu, i że wreszcie cel jego życia przekracza wymiary ziemskiej rzeczywistości, gdyż człowiek jest w stanie osiągnąć pełnię trwałego szczęścia w Bogu. Źródłem godności człowieka w sensie metafizycznym jest również i jego wolność, gdyż człowiek może wybierać w sposób wolny i tworzyć siebie zgodnie z dowolnie wybranym przez siebie ideałem człowieczeństwa. Pico rozwinął właśnie ten aspekt godności człowieka, która ma źródło w jego wolności, i nikt tak pięknie nie opisał wolności w tworzeniu samego siebie jak właśnie Giovanni Pico.

Źródłem godności człowieka w sensie etycznym jest możliwość zbliżania się człowieka do Boga poprzez dobre i cnotliwe życie, które powoduje, że wzrastamy w naszej godności. Pico omawia ten aspekt godności człowieka, ale nie dodaje niczego nowego do teorii cnót, wypracowanej przez mistrzów scholastyki, a szczególnie przez św. Tomasa z Akwinu, który poświęcił jej jedną trzecią swojego największego dzieła, czyli *Sumy teologicznej*. Pico szczególnie podkreśla fakt, że człowiek może wznosić się do poziomu życia aniołów, ale może też degenerować się i osiągać poziom życia zwierząt.

O godności człowieka możemy mówić również w sensie prawnym, gdyż w okresie nowożytnym, zwłaszcza w naszych czasach, uświa-

domiono sobie, że nie wystarczy mówić o godności człowieka, ale należy o nią jeszcze walczyć, troszcząc się o to, by godność ta miała swoje odbicie w systemie prawnym. Jedynie prawo, które ma za swój fundament prawo naturalne, może troszczyć się skutecznie o godność człowieka. Giovanni Pico della Mirandola nie omawia w swoich dziełach tego aspektu godności człowieka, gdyż dopiero później uświadomiono sobie, że o godność człowieka należy walczyć, a nie tylko mówić o niej. Jednym z najpiękniejszych przykładów walki o godność człowieka jest postać dominikanina Bartolomé de Las Casas, który w swojej *Krótkiej relacji o wyniszczeniu Indian* bronił godności Indian zabijanych przez białych zdobywców Ameryki. W naszych czasach jesteśmy natomiast świadkami wielu deklaracji praw człowieka i ta walka o godność człowieka w sensie prawnym jest cechą szczególnie XX wieku. Troska o godność człowieka stanowi również klucz do zrozumienia pontyfikatu Ojca św. Jana Pawła II, i nie zrozumielibyśmy wielu inicjatyw i wysiłków, jakie on podejmuje, gdybyśmy nie dostrzegli jego troski o dobro i godność człowieka.

W okresie renesansu zagadnienie godności człowieka było ekspozowane przez myślicieli tego okresu, a oprócz Pica, zagadnienie to poruszał również G. Manetti, M. Ficino i Ch. de Bovelles. Ten bardzo popularny w czasach renesansu temat, uważany przez wielu historyków filozofii wręcz za symbol antropologii XV i XVI wieku, również w Polsce znalazł swoje miejsce. W roku 1554 Jan z Trzciany opublikował swój utwór *De natura ac dignitate hominis*, a w roku 1561 Mikołaj Dłuski z kolei – *Oratio de praestantia et excellentia humanae naturae*. W dziełach Pica można odnaleźć dążność do zastąpienia moralności chrześcijańskiej przez etykę oparta nie na autorytecie Boga, ale na godności człowieka. Obserwujemy u niego racjonalizm moralny, gdyż Giovanni Pico della Mirandola głosił ideał cnoty naturalnej, jako postępowania zgodnego z naturą ludzką, czyli postępowania godnego człowieka<sup>24</sup>. Jednakże Pico usiłował również uzgodnić chrześcijańską wizję człowieka z wizją pogańską. Był wielbicielem św. Tomasza z Akwinu, bo na 900 tez aż 45 zawiera poglądy tomistyczne, chociaż zasadnicza orientacja filozofii i duchowości Pica nie była tomistyczna. Już w liście do Hermolausa Barbaro Pico bronił wartości scholastyki. W swojej formacji scholastycznej przejął najwięcej od dominikanów, a o jego bliskich związkach z tym zakonem świadczy chociażby obecność na różnych kapitułach dominikanów w Reggio i w Ferrarze. Istotnym motywem jego twórczości była troska o dobro religii, gdyż Pico był przekonany, że chrystianizm stanowi punkt kulminacyjny, do którego doszły wszystkie religie drogą powolnej ewolucji. Dla Pica

<sup>24</sup> Zob. J. C z e r k a w s k i, jw., s. 76.

wniknięcie w najbardziej tajemniczy i podstawowy problem Boga stanowiło punkt centralny całej jego filozofii. Jego wielką zasługą jest fakt, że to właśnie on najbardziej przyczynił się swoją mową *De hominis dignitate* do popularyzacji zagadnienia godności człowieka.

LA DIGNITA DELL'UOMO  
NEL PENSIERO DI GIOVANNI PICO DELLA MIRANDOLA

**S o m m a r i o**

Giovanni Pico della Mirandola (1463–1494) era consapevole come pochi altri della dignità della natura umana. Il duplice rapporto che il Rinascimento ha col Medioevo da una parte e coll'antichità dall'altra, appare soprattutto per opera del Pico, nella posizione da lui assunta di fronte al problema dell'uomo, che diventa così il problema centrale di quell'epoca. La concezione antropologica di Pico della Mirandola forma la parte più originale della sua speculazione. Nel *De hominis dignitate* Pico riesce a esprimere con vigoria insolita i pensieri più belli che siano stati concepiti intorno alla grandezza dello spirito umano e riesce a compendiare, in sintesi mirabile e con spirito precorritore, ciò che vi è di meglio e d'imperituro nel suo pensiero. Molti scrittori, ancor prima del Pico avevano magnificata la natura dell'uomo, ma tutti avevano trattato l'argomento da un punto di vista rettorico ed esteriore o, come il Manetti, si erano richiamati ai motivi della tradizione classica e della dottrina storica. Secondo Giovanni Pico, mentre tutti altri esseri, dai più puri, come gli angeli, ai più ottusi, come i bruti, sono costretti a operare secondo leggi fisse e precise, solo l'uomo può avere e possedere quel posto o quella prerogativa, che si sceglie liberamente; lui solo può determinarsi come meglio gli aggrada, libero artefice di sé stesso. Pico ogni volta celebrando la grandezza e la dignità dell'uomo, lo fa con le celebri parole di Ermete al suo discepolo: „Magnum, o Asclepi, miraculum est homo”